

Sygn. akt I ACa 138/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SO del. do SA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.
o stwierdzenie nieważności uchwał
na skutek apelacji powódki
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 3 stycznia 2012 r., sygn. akt VIII GC 41/11

I. oddala apelację;

II. ustala, że koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego ponosi powódka, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

SSO T. Sobieraj SSA E. Buczkowska-Żuk SSA E. Skotarczak

I ACa 138/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2011 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o numerze (...), podjętej na Zgromadzeniu Wspólników spółki w dniu 14 sierpnia 2010 r. w przedmiocie odwołania S. K. (1) z funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o. oraz stwierdzenie nieważności uchwały Zgromadzenia Wspólników tejże spółki o numerze (...), podjętej na Zgromadzeniu Wspólników w dniu 14 sierpnia 2010 r. w przedmiocie powołania E. S. (2)

do pełnienia funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o., jak również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 2 lutego 2009 r. P. W. zawiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą w Ś.. Kapitał zakładowy spółki nosił 15.000.000 zł i dzielił się na 15.000 równych i niepodzielnych udziałów, które objął jedyny wspólnik P. W. i pokrył je wkładem niepieniężnym w postaci przedsiębiorstwa prowadzonego pod firmą (...) (...)i P. W.", jak również wkładem pieniężnym w kwocie 1.000.000 zł. Na podstawie umowy z dnia 25 marca 2009 r. P. W., jako wspólnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. darował J. R. (1) 15.000 udziałów posiadanych przez siebie w tej spółce. Na skutek wniosku o udzielenie zabezpieczenia, złożonego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. - przed wytoczeniem powództwa przeciwko J. R. (1) o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki umowy darowizny udziałów, postanowieniem z dnia 18 maja 2009 r. (sygn. akt I Co 233/09) Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczenia powódki poprzez zajęcie darowanych udziałów oraz zobowiązał wnioskodawczynię do wytoczenia powództwa w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie przyjął do akt rejestrowych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. dokument złożony przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie obejmujący odpis zawiadomienia z dnia 1 czerwca 2009 r. o zajęciu udziałów w spółce należących do wspólnika J. R. (1). W dniu 14 czerwca 2010 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym prowadzonym (...) sp. z o.o. ujawniono podwyższenie kapitału zakładowego spółki z 15.000 udziałów do 15.005 udziałów. Nowo utworzone udziały w spółce objął P. R.. W dniu 10 sierpnia 2010 r. pełnomocnik spółki (...) sp. z o.o., działający na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez prezesa zarządu tej spółki – S. K. (1) przeniósł na cypryjską spółkę - (...) z siedzibą w L. zorganizowaną część przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej jedynym udziałowcem spółki (...), obejmującą wszystkie prawa użytkowania wieczystego gruntów i prawa własności nieruchomości szczegółowo opisanych w akcie notarialnym z dnia 10 sierpnia 2010 r. (...), z wyłączeniem prawa własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) położonej w S., gmina C.. Wniesienie aportem przedsiębiorstwa spółki (...) do spółki (...) nastąpiło w zamian za objęcie w tej spółce (...) nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym.

W dniu 14 sierpnia 2010 r. w siedzibie spółki (...) w Ś. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, na którym cały kapitał zakładowy w osobach J. R. (1) i P. R. był reprezentowany. W toku zgromadzenia, jego przewodniczący zaznaczył, że dotychczasowy prezes zarządu - S. K. (1) złożyła rezygnację z pełnienia tej funkcji z powodów zdrowotnych.

W związku z powyższym, zgodnie z przyjętym porządkiem obrad, Nadzwyczajne Zgromadzenie wspólników podjęło jednomyślnie dwie uchwały: numer (...), zgodnie z którą, na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. odwołano S. K. (1) z pełnienia funkcji prezesa zarządu oraz numer (...) (oznaczoną w protokole jako (...)) zgodnie z którą, na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. powołano E. S. (2) na prezesa jednoosobowego zarządu spółki, na okres jednego roku. W protokole z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, wpisano, iż uchwały poddane były pod głosowanie w głosowaniu jawnym. Za każdą z uchwał oddano 15.005 sów

Na zgromadzeniu wspólników w dniu 20 stycznia 2011 r. wspólnicy pozwanej złożyli oświadczenie w przedmiocie sprostowania protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólników spółki z dnia 14 sierpnia 2010 r. Sprostowaniu podlegał zapis protokołu, stanowiący, że uchwały numer (...) i (...) zostały podjęte w głosowaniu jawnym, który zastąpiono zapisem, że uchwały te były podjęte w głosowaniu tajnym, jak również oznaczenie numeru uchwały, na mocy której powołano na prezesa zarządu spółki E. S. (2) (błędnie oznaczonej w protokole jako (...), zamiast (...)).

W dniu 29 listopada 2010 r. pozwana sprzedała S. i R. małżonkom Z. nieruchomości rolną stanowiącą działkę numer (...) położoną w S., gmina C., zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz trzema budynkami gospodarczymi za cenę 550.000 zł brutto, płatną w pięciu rocznych ratach. Umowa ta została rozwiązana w dniu 31 stycznia 2011 r. na podstawie zgodnego oświadczenia woli stron umowy.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie sporny okazał się fakt istnienia legitymacji czynnej powódki do wniesienia powództwa opartego o normę art. 252 k.s.h. jak i przesłanki merytoryczne o jakie powództwo zostało oparte (naruszenie normy art. 910² § 2 k.p.c. poprzez udział w zgromadzeniu wspólników i wykonywanie prawa głosu przez wspólnika posiadającego udziały zajęte w toku postępowania zabezpieczającego oraz naruszenie normy art. 247 § 2 k.s.h. przez głosowanie jawne).

Rozważając argumentację obu stron Sąd I Instancji doszedł do wniosku, że stanowisko powódki prezentowane w toku sprawy - zarówno co do posiadania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa jak i co do oceny okoliczności, skutkujących jej zdaniem nieważnością zaskarżonych uchwał - nie jest zasadne.

Sąd I Instancji ocenił, że art. 910² k.p.c. znajduje zastosowanie do egzekucji z prawa majątkowego, jakim jest udział (prawo udziałowe) w spółce z o.o. W nauce i orzecznictwie jednolicie obecnie prawo to definiuje jako prawo o charakterze majątkowym, na które składa się szereg funkcjonalnie powiązanych ze sobą uprawnień, przy czym dzieli się je na prawa czysto majątkowe (zwane obligacyjnymi) oraz prawa korporacyjne (organizacyjne).

Zdaniem Sądu Okręgowego w orzecznictwie nie budzi obecnie wątpliwości to, że norma art. 910² § 1 k.p.c. w zakresie zezwalającym egzekwującemu wierzycielowi na wykonywanie uprawnień majątkowych dłużnika w odniesieniu do udziału w spółce z o.o. może być stosowana wyłącznie do pierwszej z wymienionych wyżej grup uprawnień składających się na zajęte prawo. Wierzyciel nie ma natomiast z mocy art. 910 k.p.c. kompetencji do wykonywania uprawnień o charakterze korporacyjnym (w tym wykonywania prawa do udziału w zgromadzeniu wspólników i prawa głosu). Cytowany wyżej przepis - art. 910² k.p.c. przesądza zatem, że wierzyciel z mocy zajęcia ma uprawnienie do wykonywania tylko tych uprawnień majątkowych, które są „niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji”, natomiast nie jest legitymowany do realizacji uprawnień o charakterze korporacyjnym. Wyjątek od tej zasady stanowi jednak przewidziane w § 1 in fine uprawnienie wierzyciela do podejmowania wszelkich działań, które są niezbędne do zachowania prawa, a które to działania mogą w pewnych wypadkach przybrać postać realizacji uprawnień korporacyjnych. Wyjątek ten dotyczy – zdaniem Sądu Okręgowego - wykonywania uprawnienia do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z prawem na podstawie art. 252 k.s.h. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że z mocy zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, wierzycielowi wspólnika przysługuje legitymacja do powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, a jej podstawę stanowi art. 910² § 1 będący przepisem szczególnym w stosunku do art. 250 k.s.h. (np. wyrok Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 355/08, LEX nr 497674). Stwierdzenie powyższe należy uzupełnić wskazaniem, że w świetle orzecznictwa legitymacja czynna przysługuje wierzycielowi jedynie wówczas, gdy realizacja prawa korporacyjnego (przez wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały) zmierza do zachowania prawa, ma zatem charakter swoistej czynności zachowawczej w rozumieniu normy art. 910² § 1 k.p.c. Innymi słowy, wierzyciel jedynie wówczas posiada legitymację czynną do zaskarżenia uchwały, gdy zmierza tym sposobem do zachowania zajętego prawa, którego istnienie, lub wartość mogą zostać naruszone powziętą uchwałą. Zatem jedynie wówczas, gdy uchwała (jej skutki prawne) narusza zajęte prawo udziałowe i zmniejsza perspektywę zaspokojenia egzekwowanych roszczeń, uzasadnione będzie przyznanie wierzycielowi prawa do zaskarżenia na podstawie art. 250 k.s.h. w zw. z art. 910² § 1 zdanie ostatnie k.p.c.

Sąd Okręgowy dostrzegł także, że przy wykładni normy art. 910² § 1 k.p.c. należy mieć na względzie to, że norma ta nie może stanowić podstawy dla wierzyciela do przejęcia kontroli nad spółką z o.o. (która nie jest jego dłużnikiem lecz odrębną osobą prawną). Sprzeczne z celem powołanego przepisu byłoby zwłaszcza uzyskanie przez wierzyciela

w następstwie zajętą udziału wpływu na decyzje zgromadzenia wspólników, które bezpośrednio nie wywołują skutków prawnych w sferze prawa udziałowego (nie powodują zmian jego treści - zakresy treści konkretnych uprawnień majątkowych wynikających z udziału lub możliwości uzyskania zaspokojenia z udziału) w tym zwłaszcza na decyzje dotyczące składu organów zarządzających spółką. Uzyskanie takiego wpływu mogłoby bowiem prowadzić do nadużycia wykonywania praw wynikających z zajęcia udziału. W nauce prawa zauważa się, że pojęcie działań zachowawczych należy utożsamiać z działaniami podejmowanymi przez wierzyciela celem ochrony zajętą prawa w sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona obawa wygaśnięcia prawa lub utraty przez prawo jego rzeczywistej wartości (por. P. Telenga [w:] A. Jakubecki (red.) „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.” Wyd. III Oficyna 2008, komentarz do art. 910² § 1 k.p.c.). Tylko zatem sytuacji, gdy podejmowane przez wierzyciela działania mieszczą się w katalogu działań zmierzających do ochrony prawa, można uznać, że posiada on legitymację czynną w inicjowanym w ramach realizacji tych działań procesie.

Rekapitułując stanowisko powódki, uzasadniające w jej ocenie wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie, stwierdził Sąd I instancji, że powódka kwalifikowała powództwo jako czynność zachowawczą, wskazując w pozwie, że powzięte uchwały oddziałują na wartość udziałów zwanej spółki, a tym samym na realizację prawa powódki do zaspokojenia się z zajętych udziałów. Powódka twierdziła, że zmiany w składzie osobowym zarządu spółki (odwołanie S. K. i powołanie E. S. (2) na jej prezesa) co najmniej pośrednio wpłynęło na wartość zajętych na rzecz powódki praw udziałowych.

Sąd odnosząc się do tej argumentacji miał na względzie, że obie objęte pozwem uchwały dotyczą wyłącznie kwestii personalnych (składu zarządu pozwanej spółki). Uchwały nie wywołują zatem żadnych skutków prawnych w sferze praw udziałowych (nie zmierzają do zmniejszenia zakresu praw wynikających z udziałów ani też nie pozbawiają udziałowca żadnych uprawnień lub roszczeń wobec spółki). Nie stanowią też elementu rozporządzenia mieniem spółki, co mogłoby stanowić asumpt do twierdzenia o zmniejszeniu perspektyw zaspokojenia się wierzyciela z prawa udziałowego. Co więcej - uchwała dotycząca S. K. ma w swojej istocie jedynie deklaracyjny charakter (stanowi zgodnie z art. 202 § 5 k.s.h. co najwyżej potwierdzenie przez zgromadzenie faktu złożenia przez S. K. skutecznej rezygnacji z funkcji członka zarządu). Zatem uchwała dotycząca tej osoby stanowiła jedynie swoiste superfluum (czynność zbędną) dla określenia skutków rezygnacji S. K. z funkcji członka zarządu. Jako taka uchwała ta (niezależnie od przyjętego sposobu interpretacji normy art. 910² § 1 k.p.c., i przyjętego zakresu dopuszczalnej ingerencji wierzyciela w treść uchwał wspólników) nie może wpływać na kwestię zachowania prawa zajętą na rzecz powódki. Sąd uznał zatem, że na podstawie ww przepisu nie sposób przyznać powódce legitymacji do zaskarżania tejże uchwały, co stanowi samoistną przesłankę oddalenia powództwa w tym zakresie.

W odniesieniu zaś do uchwały powołującej E. S. (2) na stanowisko członka jednoosobowego zarządu Sąd Okręgowy również nie dopatrywał się skutków, o jakich mowa w art 910 § 1 zdanie ostatnie k.p.c. Fakt powołania nowego zarządu wobec ustąpienia dotychczasowego był czynnością niezbędną dla zapewnienia prawidłowości struktury organizacyjnej pozwanej spółki. Powołanie zarządu w żaden niekorzystny sposób nie wpływa też na treść zajętą prawa udziałowego czy też możliwość zaspokojenia roszczeń powoda z tego prawa.

Konstatacji tej nie zmienia kwestia cech personalnych osoby powołanej w skład zarządu i jej relacji osobistych do udziałowców spółki. Oceniany w kontekście założeń konstrukcyjnych spółki z o.o. jako normatywnego typu spółki kapitałowej, fakt powołania w skład zarządu osoby znanej osobiście wspólnikom czy też pozostającej z nimi w najbliższych relacjach osobistych, nie jest kwestią nadzwyczajną zwłaszcza przy uwzględnieniu osobowego aspektu konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, (eksponowanego zarówno w nauce jak i w orzecznictwie dla odróżnienia tej konstrukcji od konstrukcji spółki akcyjnej). Zatem wspólnicy posiadają niewątpliwie kompetencję do tego, by kierując się przede wszystkim względami zaufania osobistego, powierzyć funkcję członka zarządu osobie pozostającej z nimi w bliskich relacjach. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jest to tym bardziej uzasadnione w spółkach kilkuosobowych, których związki osobiste dotyczą również wspólników.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powiązania osobiste nie uchylają prawnych skutków usytuowania zarządu względem innych organów, jak również odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu przewidzianej przez przepisy k.s.h., a zatem nie można twierdzić (ani zakładać) ex ante, że powierzenie zarządu osobie związanej ze wspólnikami

uniemożliwi lub utrudni egzekucję z udziału i postawi wierzyciela w sytuacji trudniejszej niż powołanie w skład zarządu osoby w takich związkach osobistych nie pozostającej.

Ekspozycja przez powódkę kwestia wątpliwego przygotowania zawodowego E. S. do wykonywania funkcji członka zarządu, zdaniem Sądu Okręgowego również nie może uzasadniać legitymacji czynnej powódki w świetle art. 910² §1 k.p.c. W świetle materiału procesowego w momencie podejmowania spornej uchwały jak i w dalszym okresie do chwili obecnej, spółka nie prowadziła szerszej działalności inwestycyjnej, ograniczając się do pasywnego zarządzania udziałami w spółce zależnej oraz do kwestii związanej z zarządem nieruchomością. Jeśli zaś spółka jest obecnie podmiotem pasywnym, jeśli chodzi o działalność gospodarczą i nie posiada rozległego majątku, co do którego wymagane byłoby dokonywanie złożonych czynności zarządczych, to brak doświadczenia czy też menedżerskiego przygotowania zawodowego u osoby, którą powołano w skład zarządu, sam przez siebie nie może świadczyć o zagrożeniu uszczuplenia wartości prawa udziałowego, wymagającym od wierzyciela podjęcia czynności zachowawczych w rozumieniu normy art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c.

Wierzyciel mający wątpliwości co do przymiotów osobistych i kompetencji osoby (osób) sprawujących funkcje organów, ma możliwość wystąpienia o ustanowienie zarządcy udziału w trybie art. 910² § 2 k.p.c. i uzyskania w ten sposób stanu, w którym podmiot niezależny od wierzyciela i dłużnika będzie wykonywał prawa korporacyjne z zajętego udziału i uczestniczył w kształtowaniu składu osobowego organów spółki. W związku z tą możliwością nie ma podstaw do poszukiwania rozszerzającej wykładni normy art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c. i wywodzenia, że w ramach wykonywania uprawnień zachowawczych wierzycielowi przysługuje legitymacja do zaskarżania uchwał kształtujących skład personalny zarządu.

Z tych przyczyn Sąd I instancji uznał, że powód nie posiada legitymacji do zaskarżenia uchwał w niniejszej sprawie, co stanowi jak wskazano wyżej samoistną podstawę oddalenia powództwa.

Odnosząc się do dalszych kwestii prawnych prezentowanych przez strony w toku sprawy stwierdził, że powództwo podlegałoby oddaleniu także z dalszych przyczyn.

Sąd stwierdził, że nawet przy założeniu istnienia legitymacji czynnej powódki, brak jest podstaw do uznania, iż uchwały objęte pozwem są dotknięte nieważnością wskutek udziału w zgromadzeniu spółniczki, której udziały zostały zajęte, a nie zarządcy udziałów o jakim mowa w art. 910² § 2 k.p.c. W sprawie nie budzi wątpliwości to, że zarządca taki nie został ustanowiony przed 14 sierpnia 2010 r. ani też po tej dacie. Nie wynika z materiału procesowego, by wierzyciel lub dłużniczka wnosili kiedykolwiek o ustanowienie takiego zarządcy przez sąd.

W ocenie Sądu, powstaje konieczność ustalenia, czy brak powołania zarządcy oznacza, że spółniczka, której udziały zajęto, jest pozbawiona możliwości wykonywania również uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętych udziałów, zaś w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, jaki jest skutek osobistego udziału tejże spółniczki w zgromadzeniu wspólników. Innymi słowy ustalić należy, czy udział spółniczki w głosowaniu powoduje nieważność uchwały.

Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie prawo głosu jest uprawnieniem korporacyjnym, a więc nie podlega wykonywaniu przez wierzyciela zgodnie z art. 910 § 1 k.p.c. Wykonywanie tego uprawnienia w przypadku zajęcia udziału zatem oceniane być powinno w płaszczyźnie normy art. 910 § 2 k.p.c. W związku z tym pojawiają się wątpliwości dotyczące sytuacji, w której zarządca nie zostanie ustanowiony, zaś wykonywanie praw i obowiązków wynikających z udziału wymaga uczestnictwa w Zgromadzeniu Wspólników. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, stosując odpowiednio normę art. 931 k.p.c. w zw. z art. 910 § 2 k.p.c. uznać należy, że w sytuacji, w której zarządca nie zostanie ustanowiony, dłużnik ma nieograniczone prawo wykonywania uprawnień korporacyjnych. Z art. 931 § 1 i 2 k.p.c. wynika bowiem, że zajęta nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika, a dopiero jeżeli prawidłowe sprawowanie zarządu tego wymaga, sąd odejmie dłużnikowi zarząd i ustanowi innego zarządcę. Przepis ten, stosowany odpowiednio w razie dokonania zajęcia udziału, pozwala na uznanie, że do momentu ustanowienia innego zarządcy,

dłużnik może wykonywać osobiście uprawnienia korporacyjne. Możliwość ta ustaje w chwili, gdy zostanie ustanowiony przez sąd (na wniosek lub z urzędu) inny zarządca.

Sąd doszedł także do wniosku, że gdyby wolą ustawodawcy było całkowite wyłączenie dłużnika od wykonywania uprawnień korporacyjnych w momencie zajęcia udziału, to ustawa musiałaby wymagać ustanowienia ex officio zarządcy już w chwili dokonania zajęcia. Brak takiego wymogu nakazuje odpowiednie stosowanie normy art. 931 k.p.c.

Jego zdaniem, nie ma też na gruncie k.p.c. oraz k.s.h. jurydycznych przeszkód w pozostawieniu dłużnikowi (wspólnikowi) zarządu zajęтым udziałem, tym bardziej, że z mocy samego zajęcia dłużnik zostaje ograniczony w wielu uprawnieniach związanych z zajęтым prawem, w tym m.in. zostaje pozbawiony możliwości rozporządzania, obciążania i realizacji zajętego prawa - a zatem dokonywania tych czynności, które łatwo mogłoby zostać wymierzone przeciwko interesowi wierzyciela. Wreszcie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że stosowanie przepisu art. 910 k.p.c. w postępowaniu zabezpieczającym, ma być (jak stanowi art. 743 § 1 k.p.c.) - odpowiednie, a zatem uwzględniać ma cel i specyfikę postępowania zabezpieczającego, które przecież nie może zmierzać do całkowitego zaspokojenia wierzyciela, a co więcej przy stosowaniu poszczególnych sposobów zabezpieczenia należy mieć na względzie również interes obowiązane (tak, by go nie obciążać ponad potrzebę).

Niezależnie od powyższego Sąd zwrócił uwagę, na to, że nawet przy przyjęciu, iż J. R. nie mogła w dniu 14 sierpnia 2010 wykonać prawa głosu z zajętych udziałów, brak jest podstaw do uznania, że uchwały objęte pozewem są dotknięte nieważnością spowodowaną jej udziałem w zgromadzeniu.

J. R. (1) nie jest bowiem jedynym wspólnikiem pozwanej spółki. Jest wspólnikiem większościowym, jednak nie należy tracić z pola widzenia faktu, że kapitał zakładowy pozwanej został podwyższony, a nowoutworzone udziały (w liczbie 5) objął P. R.. Zaskarżone uchwały zostały powzięte w czasie, gdy ww. był już wspólnikiem pozwanej. Powyższe – zdaniem Sądu I Instancji - oznacza, że nawet przy przyjęciu, iż dopóki nie ustanowiono zarządcy, wspólnik nie może wykonywać swoich praw korporacyjnych z udziałów objętych zajęciem, nie wpłynęłoby to na ważność zaskarżonych uchwał.

Sąd przyznał, że przy braku ustanowienia zarządcy sytuację wspólnika, którego udziały zajęto należałoby oceniać per analogiam, jak sytuację wspólnika zawieszono w wykonywaniu w z udziału na podstawie art. 269 k.s.h. Poszukiwanie analogii do tego przepisu jest usprawiedliwione tym, iż uznanie, że w momencie zajęcia udziału dłużnik zostaje pozbawiony możliwości wykonywania uprawnień korporacyjnych, prowadzi do wniosku, że sytuacja dłużnika jest taka sama jak sytuacja wspólnika zawieszono orzeczeniem sądu danym w ramach zabezpieczenia roszczenia. W orzecznictwie przesądzono, że przy ustalaniu quorum wymaganego do podejmowania uchwał przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie uwzględnia się udziałów wspólnika zawieszono w wykonywaniu jego praw członkowskich spółce (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2002 r., III CKN 1238/99), co w żaden sposób nie wpływa na uprawnienia pozostałych, niezawieszonych wspólników. Zatem przy przyjęciu, że J. R. (1) nie mogła z zajętych udziałów realizować prawa głosu, a jedynym uprawnionym do głosowania wspólnikiem był P. R., stwierdzić należy, że zaskarżone uchwały zostały podjęte jednomyślnie głosami tego wspólnika (za ich przyjęciem oddano wszystkie głosy).

Ponadto, za nieuzasadniony Sąd uznał argument powódki, jakoby zaskarżone uchwały były nieważne, z uwagi na powzięcie ich w głosowaniu jawnym. Formułując ów zarzut przeciwko ważności uchwał, powódka opierała się jedynie na literalnym brzmieniu protokołu z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 sierpnia 2010 r. Tymczasem, co wymaga podkreślenia, protokół - nie jest wyłączną formą dokumentowania (wykazania spełnienia przesłanek ważności uchwały. Można też dowodzić każdym środkiem dowodowym, że protokół zawiera informacje błędne lub nie odzwierciedla prawidłowo przebiegu zgromadzenia i składanych oświadczeń (por. wywody zawarte w uzasadnieniu wyro. Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002, VCKN 997/00, OSNC 2003/4/54) Zdaniem Sądu, jeżeli w protokole jedynie na skutek omyłki pisarskiej oznaczono że uchwały podjęte były w głosowaniu jawnym, podczas gdy w rzeczywistości, podjęto je głosowaniu tajnym, to przyczyna nieważności uchwały, związana z wyborem niewłaściwej formy głosowania nie zachodzi, konieczne jest natomiast wykazanie wadliwości zapisu protokole oraz

zachowania przesłanek ważności uchwały innymi środkami niż wadliwie sporządzony protokół. Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego przedstawionego w niniejszej sprawie Sąd stwierdził, że powódka nie wykazała, aby zaskarżone uchwały podjęte były rzeczywiście w głosowaniu jawnym, a w swoich twierdzeniach opierała się wyłącznie na treści pierwotnie sporządzonego protokołu zgromadzenia z dnia 14 sierpnia 2010. Pozwana przedstawiła dowody, z których wynika, że protokół został następnie sprostowany przez złożenie oświadczeń współników, a powódka nie starała się w żaden sposób podważyć tego dowodu (przedstawić kontrdowodów pozwalających na uznanie, że współnicy prostując protokół w rzeczywistości składali oświadczenia fałszywe). Sąd nie znalazł podstaw do uznania braku wiarygodności tego dokumentu. Fakt wystąpienia tego rodzaju omyłki jest tym bardziej uprawdopodobniony w niniejszej sprawie, że protokół obarczony był również dwoma innymi omyłkami. W rezultacie uznać należało, że także ta z wymienianych przez powódkę przesłanek nieważności, nie została w niniejszej sprawie wykazana.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których żadna ze stron nie kwestionowała, a które nadto stwierdzały okoliczności bezsporne między stronami. Spór kształtował się wielopłaszczyznowo, ale skupiony był przede wszystkim nie tyle na kwestiach faktycznych, co interpretacji stosowanych norm prawnych.

Sąd pominął wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka T. S. (2), gdyż świadek ten miałby zostać przesłuchany na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.). Wniosek o przesłuchanie świadka R. pominięto jako zbędny dla rozstrzygnięcia (art. 217 § 2 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znalazło oparcie w treści przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (tom VI, k. 1186-1187).

Powódka zaskarżyła w całości wyżej wskazany wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

a) art. 910² § 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż wytoczenie powództwa przez powoda o stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał zgromadzenia współników w niniejszej sprawie nie stanowi czynności zachowawczej (w rozumieniu art. 910² § 1 in fine k.p.c.) i w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie posiada legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał w niniejszej sprawie,

b) art. 910² § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 252 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, iż współnik pozwanej spółki - (...) uprawniona była do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych, w tym prawa głosu na Zgromadzeniu Wspólników pozwanej w dniu 14 sierpnia 2010 r., mimo egzekucyjnego zajęcia wszystkich przysługujących jej udziałów w spółce (...) sp. z o.o. na mocy prawomocnego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia z dnia 18 maja 2009 r., w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt I Co 233/09, a w konsekwencji do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z ustawą,

c) art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 252 § 1 k.s.h. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż wskazany w art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c. zakaz realizacji zajętego prawa nie obejmuje zakazu wykonywania (realizacji) praw korporacyjnych, w tym prawa głosu z zajętych udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a w konsekwencji do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z ustawą,

d) art. 931 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 910² § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie na jego podstawie, iż, mimo egzekucyjnego zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością współnik-dłużnik z mocy zajęcia udziałów, uprawniony jest do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych na podstawie zajętych udziałów,

e) art. 268 k.s.h. w związku z art. 910² k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie na jego podstawie, że do skutków zajęcia udziałów można per analogiom stosować skutki z art. 268 k.s.h., w szczególności, że zajętych udziałów nie uwzględnia się przy ustalaniu quorum na zgromadzeniu wspólników,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zapisy protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) sp. z o.o. z dnia 14 sierpnia 2010 r. o podjęciu uchwał o odwołaniu S. K. (1) z funkcji Prezesa jednoosobowego Zarządu (...) sp. z o.o. oraz o powołaniu na to miejsce E. S. (2) w trybie jawnym są oczywistymi omyłkami pisarskimi, a w konsekwencji że zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z ustawą,

g) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że uchwały z dnia 14 sierpnia 2010 r. o odwołaniu S. K. (1) z funkcji Prezesa jednoosobowego Zarządu (...) sp. z o.o. oraz o powołaniu na to miejsce E. S. (2) zostały podjęte w trybie tajnym, a w konsekwencji że zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z ustawą,

h) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy prawnej, z której wynikałoby dopuszczenie możliwości następczego sprostowania treści protokołu z dnia 14 sierpnia 2010 r.,

i) art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 247 § 2 k.s.h. przez ich niezastosowanie a w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji zaskarżonych uchwał za podjęte w sposób zgodny z ustawą,

j) art. 252 § 1 k.s.h. w zw. 247 § 2 k.s.h. przez ich niezastosowanie i w konsekwencji niestwierdzenie przez Sąd I instancji nieważności zaskarżonych uchwał z dnia 14 sierpnia 2010 r. w sytuacji, gdy z protokołu z dnia 14 sierpnia 2010 r. nie wynika, by przewodniczący zgromadzenia, Pan P. R., został wybrany w głosowaniu tajnym,

k) art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczalne pominięcie wnioskowanych przez powoda, a także pozwanego środków dowodowych w postaci zeznań świadków, powyższe mimo zgłoszenia na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu,

l) art. 299 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczalne pominięcie wnioskowanych przez powoda w pozwie środków dowodowych w postaci przesłuchania stron, powyższe mimo zgłoszenia przez powoda na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu (tom VI, k. 1191-1230).

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki domagała się jej oddalenia w całości oraz zasadzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (tom VII, k. 1245-1255)

Wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że kierunek wykładni oraz argumentacja prawna przyjęta za podstawę orzekania w niniejszym postępowaniu jest wyrazem akceptacji zapatrywań prawnych wyrażonych przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o uchylenie uchwał z dnia 20 stycznia 2011 r. w przedmiocie zmian w zarządzie pozwanej spółki, polegających na odwołaniu S. K. (3) i powołania E. S. (2), toczącej się z udziałem tożsamyh stron i której specyfika sprowadzała się w istocie rzeczy do rozważenia tych samych okoliczności spornych (za wyjątkiem kwestii jawności/tajności głosowania na zgromadzeniu wspólników).

Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie posiada legitymacji czynnej w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podziela i tę część wywodów apelującej, z których wynika, że przeciwstawione sobie dowody z dokumentów nie są równoważne i ich ocena powinna skłaniać się ku stanowisku powódki.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła skargą kasacyjną powódka, podnosząc zarzuty

- naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. a także art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. uzasadniając te zarzuty pominięciem części zebranego materiału procesowego oraz odmową przeprowadzenia dowodów z przesłuchania strony pozwanej i z zeznań świadków.

- art. 250 k.s.h. i art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910² § 1 k.p.c. w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. wskutek uznania, że wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał w przedmiocie zmian w składzie zarządu nie może mieścić się w katalogu tzw. czynności zachowawczych wskazanych w art. 910² § 1 in fine k.p.c, ponieważ uchwały te nie stwarzają dla wierzyciela zagrożenia niezaspokojenia z zajętych udziałów, co skutkuje brakiem legitymacji powoda;

- art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910² § 2 wskutek przyjęcia, że dłużnik zajętych udziałów uprawniony jest wykonywać samodzielnie uprawnienia korporacyjne z nich wynikające bez konieczności ustanowienia zarządcy;

- art. 252 § 1 k.s.h. i art. 910² § 2 w zw. z art. 931 § 1 i 2 k.p.c. przez przyjęcie, że potrzeba realizacji uprawnień korporacyjnych z zajętych udziałów występuje jedynie wówczas, gdy zachodzi potrzeba zachowania prawa wierzyciela;

- art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910² § 1 pkt 1 k.p.c i art. 910 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że zakaz realizacji zajętego prawa majątkowego przez dłużnika nie obejmuje uprawnień korporacyjnych oraz, że mimo istnienia tego zakazu dłużnik może samodzielnie wykonywać uprawnienia korporacyjne z udziałów, w tym głosować nad uchwałami;

- art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910² § 1 pkt 1 k.p.c i art. 911⁶ § 1 k.p.c wskutek nieuwzględnienia, że podjęcie uchwał wpływających na wartość zajętych udziałów jest sprzeczna z celami udzielonego powódce zabezpieczenia;

- art. 268 k.s.h. w zw. z art. 910² k.p.c. w wyniku przyjęcia, że do zajęcia udziałów można per analogiam stosować skutki art. z art. 268 k.s.h., tj. nieuwzględniać zajętych udziałów przy ustalaniu kworum;

- art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 247 § 2 k.s.h. przez ich niezastosowanie, pomimo ustalenia podjęcia uchwał w głosowaniu jawnym, a więc z naruszeniem obowiązku tajności głosowania w sprawach osobowych, a w konsekwencji przez błędne przyjęcie, że uchybienie formalne nie miało wpływu na treść zaskarżonych uchwał.

Powódka wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki, wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, przedstawiając argumenty, które w jej ocenie przemawiają przeciwko uwzględnieniu skargi kasacyjnej.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że analizując kolejno podniesione zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) stwierdzić należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c w zw. z art. 316 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c uzasadniany pominięciem przez Sąd drugiej instancji części zebranego w postępowaniu materiału procesowego w zakresie zatrudnienia Prezesa E. S. w spółce (...) sp. z o.o. i nieuwzględnienia wskazanych okoliczności faktycznych przy ocenie wpływu zaskarżonych uchwał na możliwość zaspokojenia powódki z zajętych udziałów. Tak podniesiony zarzut, wobec powołanej przez skarżącą argumentacji na jego poparcie, stanowi niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym próbę kwestionowania przez skarżącą ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia (art. 398² § 3 k.p.c). Ze względu na zakaz wynikający z art. 398³ § 3 k.p.c. nie mogą również zostać uwzględnione, ujęte w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c), zarzuty naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 391 § 1 k.p.c oraz art. 217 § 1 k.p.c i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c, upatrywane przez skarżącą w bezzasadnej w jej ocenie odmowie przeprowadzenia zgłoszonych dowodów. Przedmiotowe zarzuty, co należy podkreślić, ukierunkowane są wyłącznie na kwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji rzutujących na ocenę przysługiwania stronie powodowej legitymacji do

wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał dotyczących zmian personalnych w zarządzie pozwanej spółki, wynikającą z art. 910² § 1 in fine k.p.c.

Przechodząc do ujętych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy wskazał, że zasadniczo sprowadzają się one do negowania przyjętego przez Sąd drugiej instancji poglądu, iż w zakresie czynności zmierzających do zachowania prawa (art. 910² § 1 in fine k.p.c.) nie mieści się uprawnienie wierzyciela egzekwującego z zajętych udziałów w spółce z o.o. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w przedmiocie zmian w składzie osobowym zarządu spółki. Odnosząc się do przedmiotowego zagadnienia Sąd Najwyższy stwierdził, że egzekucyjne zajęcie udziałów w spółce z o.o. pociąga za sobą istotne implikacje w zakresie realizacji przez wspólnika - dłużnika uprawnień wynikających z zajętego prawa. Od chwili zawiadomienia dłużnika o dokonaniu zajęcia (art. 910 § 1 k.p.c.) nie może on rozporządzać, obciążać ani realizować zajętego prawa, jak również nie może pobierać żadnego świadczenia przysługującego mu z zajętego prawa (art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c.). Dokonanie tych czynności, wbrew przedmiotowym zakazom, prowadzi natomiast do ich bezskuteczności względem wierzyciela egzekwującego (art. 885 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c i art. 909 k.p.c). Wobec spółki zajęcie udziałów, od chwili zawiadomienia jej o dokonaniu tej czynności egzekucyjnej, wiąże się natomiast z zakazem realizowania na rzecz wspólnika - dłużnika świadczeń wynikających z zajętego prawa oraz nakazem uiszczania komornikowi lub na rachunek depozytowy w banku świadczeń pieniężnych wynikających z zajętego udziału (akcji) (art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c).

Przedstawione powyżej implikacje w sferze praw i obowiązków wspólnika-dłużnika oraz spółki, eksponują zabezpieczającą (ochronną) funkcję zajęcia udziałów w spółce z o.o. Ich istota sprowadza się bowiem do umożliwienia, w jak największym stopniu, uzyskania zaspokojenia wierzyciela z zajętego prawa poprzez dochód jaki to prawo przynosi, albo w drodze jego sprzedaży (art. 911⁶ § 1 k.p.c). Realizacji przedmiotowego celu służy również art. 910² k.p.c. Przepis ten wyznacza skutki jakie w relacji wierzyciel egzekwujący - spółka powstają w następstwie zajęcia udziału (akcji) w toku postępowania egzekucyjnego. Stosownie do jego treści z mocy zajęcia udziału wierzyciel może wykonywać „wszelkie uprawnienia majątkowe dłużnika wynikające z zajętego prawa, które są niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji” (art. 910² § 1 in principio k.p.c), jak również podejmować „wszelkie działania, które są niezbędne do zachowania prawa” (art. 910² § 1 in fine k.p.c). Natomiast zgodnie z § 2 tego artykułu, w razie potrzeby realizacji „innych uprawnień wynikających z zajętego prawa niż wymienione w § 1” sąd z urzędu lub na wniosek dłużnika lub wierzyciela ustanowi zarządcę.

Przywołana regulacja, odnosi się zatem do trzech ujmowanych rozłącznie kategorii czynności: 1) wykonywania wszelkich uprawnień majątkowych dłużnika wynikających z zajętego prawa, które są niezbędne do zaspokojenia wierzyciela - przypisując kompetencję do ich wykonywania egzekwującemu wierzycielowi; 2) podejmowania wszelkich działań, które są niezbędne do zachowania prawa (tzw. czynności zachowawcze), które może realizować wyłącznie wierzyciel egzekwujący; 3) wykonywania „innych niż wymienione uprawnień z zajętego prawa niż wymienione w § 1”, przyznając kompetencję do ich dokonywania zarządcy. Zestawienie ze sobą ujmowanych przez art. 910² § 1 k.p.c kompetencji wierzyciela do wykonywania uprawnień majątkowych dłużnika wynikających z zajętego prawa (art. 910² § 1 in principio k.p.c.) oraz kompetencji do podejmowania wszelkich działań niezbędnych do zachowania prawa (art. 910² § 1 in fine k.p.c.) wskazuje, że pomiędzy nimi zachodzą zasadnicze różnice. O ile bowiem pierwszą ustawodawca wyraźnie wiąże z udziałem wskazując, że wierzyciel może wykonywać wszelkie uprawnienia majątkowe dłużnika wynikające z zajętego prawa, to o tyle w przypadku czynności zachowawczych w żaden sposób nie odwołuje się do uprawnień wynikających z zajętego prawa, a jedynie stwierdza, że wierzyciel może podejmować wszelkie działania zmierzające do zachowania prawa. Tym samym, art. 910² § 1 in fine k.p.c. statuuje własne, tj. niezależne od zajętego prawa, uprawnienie wierzyciela egzekwującego do podejmowania tzw. czynności zachowawczych. Odmienny charakter ma natomiast, wynikające z art. 910² § 1 in principio k.p.c, uprawnienie do wykonywania praw majątkowych z zajętego udziału. Uprawnienie wierzyciela egzekwującego do wykonywania praw majątkowych z zajętego udziału stanowi bowiem w swej istocie pochodną uprawnień wspólnika. Wierzyciel egzekwujący nie realizuje własnego prawa podmiotowego, lecz wykonuje uprawnienia wynikające z prawa

podmiotowego (udziału) wspólnika - dłużnika w oparciu o kompetencję przyznaną mu przez art. 910² § 1 in principio k.p.c. W konsekwencji zajęcie udziału nie prowadzi do utraty przez dłużnika statusu wspólnika w spółce z o.o., a wierzyciel względem spółki nadal pozostaje osobą trzecią.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w zakresie czynności zachowawczych (art. 910² § 1 in fine k.p.c.) mieści się również uprawnienie wierzyciela egzekwującego do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników zagrażającej możliwości zaspokojenia z zajętych udziałów (akcji) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 64/11, publ. OSNC 2012, nr 6, poz. 67; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 588/12, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r., sygn. akt II CSK 355/08, publ. Monitor Prawniczy 2010, nr 7, s. 400). Podkreśla się przy tym, że legitymacja do wytoczenia przedmiotowego powództwa wynika z art. 910 § 1 in fine k.p.c. stanowiącego w tym zakresie przepis szczególny w stosunku do art. 250 k.s.h. oraz art. 422 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r., sygn. akt II CSK 355/08, publ. Monitor Prawniczy 2010, nr 7, s. 400). W konsekwencji legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników może być przypisana egzekwującemu wierzycielowi jedynie w tych przypadkach, gdy stosowne powództwo zmierza do zachowania prawa egzekwowanego, zaś źródłem zagrożenia możliwości zaspokojenia się wierzyciela jest kwestionowana uchwała.

Artykuł 910² § 1 in fine k.p.c. dopuszcza podjęcie przez wierzyciela tzw. czynności zachowawczych, w tym również wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o., w odniesieniu do każdego przypadku zagrożenia możliwości zaspokojenia się wierzyciela z zajętego prawa. W świetle przywołanego przepisu nie ma jednak znaczenia, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, czy negatywne skutki dla możliwości zaspokojenia się wierzyciela z zajętego prawa, będące następstwem podjęcia uchwały przez organ właścicielski spółki z o.o., wynikają bezpośrednio z treści uchwały, czy też mają jedynie charakter pośredni. Nie jest bowiem wykluczone, że również uchwała nie mająca wprost za przedmiot praw udziałowych będzie pociągała za sobą negatywne skutki dla możliwości zaspokojenia się wierzyciela z zajętych udziałów, zarówno w kontekście dochodu jaki mogłoby uzyskać ze sprzedaży zajętych udziałów lub realizacji wynikających z nich praw majątkowych (art. 911⁶ § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, że zasadnie skarżąca wskazała na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 250 i art. 252 k.s.h. w zw. z art. 910 § 1 k.p.c. w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. W świetle art. 910² § 1 in fine k.p.c. nie jest bowiem uprawnione stanowisko Sądu Apelacyjnego, oparte wyłącznie na elemencie formalnym, uznające a priori, że jedynie w odniesieniu do uchwał zgromadzenia wspólników, które swym przedmiotem dotyczą zmniejszenia praw wynikających z zajętych udziałów, uprawnione jest podejmowanie przez wierzyciela czynności zachowawczych polegających na wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Takie stanowisko pomija bowiem, że art. 910² § 1 in fine k.p.c. uzasadnia podjęcie przez wierzyciela egzekwującego czynności zachowawczych w każdej sytuacji, gdy istnieje uzasadniona obawa wygaśnięcia zajętego prawa lub zmniejszenia jego wartości w stopniu uniemożliwiającym jego zaspokojenie. W konsekwencji, również w odniesieniu do uchwał zgromadzenia wspólników zasadne jest przyjęcie, że w ramach czynności zachowawczych (art. 910² § 1 in fine k.p.c.), wierzycielowi egzekwującemu z zajętych udziałów w spółce z o.o. przysługuje legitymacja to wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w odniesieniu do każdej uchwały, która w jego ocenie rodzi negatywne skutki w zakresie możliwości jego zaspokojenia, co dotyczy również uchwały w przedmiocie zmian w składzie personalnym zarządu spółki. Ustalenie przez sąd istnienia legitymacji wierzyciela egzekwującego do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 910² § 1 in fine k.p.c.) nie może zatem ograniczać się wyłącznie do badania przedmiotu tej uchwały lecz powinno wiązać się w każdym przypadku z oceną skutków jakie podjęta uchwała może wywoływać w zakresie możliwości zaspokojenia się wierzyciela z zajętych udziałów w spółce z o.o. Nie jest przy tym wymagane, aby skutek ten bezpośrednio wynikał z treści zaskarżonej uchwały. W konsekwencji, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie jest wykluczone, że również uchwała zgromadzenia wspólników dotycząca zmian personalnych w składzie zarządu spółki będzie zagrażała możliwości zaspokojenia się wierzyciela z zajętych udziałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 588/12, niepubl.). Wykazanie tego

związku, co należy podkreślić, spoczywa przy tym na wierzycielu, który dochodzi ochrony swojego interesu w oparciu o art. 910 § 1 in fine k.p.c.

Nie może wywołać zamierzonego przez skarżącą skutku, podniesiony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c), zarzut naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910² § 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. oraz zarzut naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. w zw. 910 § 1 k.p.c. i art. 910 § 2 k.p.c. Skarżąca upatruje ich w nieuzasadnionym w jej ocenie stanowisku Sądu drugiej instancji, że pomimo egzekucyjnego zajęcia udziałów w spółce z o.o. wspólnikowi - dłużnikowi nadal przysługuje kompetencja do wykonywania uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętego prawa. Jak już podnoszono, egzekucyjne zajęcie udziałów w spółce z o.o., do czasu ustanowienia zarządcy (art. 910 § 2 k.p.c), nie implikuje w sobie żadnych negatywnych następstw w zakresie wykonywania przez wspólnika uprawnień korporacyjnych z zajętych udziałów. Wskutek zajęcia udziałów wierzyciel egzekwujący uzyskuje jedynie kompetencję wykonywania uprawnień majątkowych wynikających z zajętych udziałów (art. 910² § 1 in principio k.p.c). Interpretacji tej nie zmienia przysługiwanie wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników. Kompetencja wierzyciela w tym względzie, jak już sygnalizowano, stanowi jego samoistne uprawnienie zmierzające do zachowania prawa egzekwowanego (art. 910² § 1 in fine k.p.c), które jedynie pod względem treściowym odpowiada nadal przysługującemu dłużnikowi - wspólnikowi uprawnieniu do wytoczenia powództwa o stwierdzenie uchwały zgromadzenia wspólników (art. 252 § 1 k.s.h.). Ingerencję w sferę uprawnień korporacyjnych dłużnika - wspólnika, jak słusznie wskazuje Sąd Apelacyjny, pociąga ze sobą jedynie ustanowienie zarządcy na podstawie art. 910² § 2 k.p.c. Podmiot ten posiada bowiem kompetencję do wykonywania wynikających z zajętego udziału uprawnień o charakterze korporacyjnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 64/11, publ. OSNC 2012, nr 6, poz. 67). Wyłączenia możliwości realizacji przez wspólnika - dłużnika uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętych udziałów nie można przy tym upatrywać w wynikającym z art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c. zakazie realizacji przez dłużnika zajętego prawa. Postrzeganie bowiem przedmiotowej regulacji przez pryzmat specyficznego charakteru prawnego udziału w spółce z o.o., jako prawa podmiotowego obejmującego pod względem treściowym uprawnienia o charakterze majątkowych i korporacyjnym, uzasadnia przyjęcie, że zakaz wynikający z ostatnio wymienionego przepisu dotyczy wyłącznie realizacji praw majątkowych wynikających z udziału. Uwzględnia to również funkcję postępowania egzekucyjnego ukierunkowanego zasadniczo, w odniesieniu do zajęcia udziałów w spółce z o.o., na realizację interesu majątkowego wierzyciela. Wykonywania praw korporacyjnych przez wspólnika - dłużnika nie można w każdym przypadku traktować jako zachowań negatywnie wpływających na możliwość zaspokojenia się wierzyciela z zajętych udziałów (np. wykonywanie przez wspólnika - dłużnika prawa kontroli w spółce). Pokreślić przy tym należy, że ochronie interesu wierzyciela przed ewentualnymi negatywnymi implikacjami jakie mogą ujawnić się w związku z wykonywaniem przez wspólnika - dłużnika uprawnień o charakterze korporacyjnym służy uprawnienie wierzyciela do podejmowania działań zmierzających do zachowania prawa (art. 910² § 1 in fine k.p.c.) oraz możliwość sądowego powołania zarządcy (art. 910² § 2 k.p.c).

Za prawidłowe również Sąd Najwyższy uznał, kwestionowane w ramach zarzutu naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. i art. 910² § 1 k.p.c. w zw. z art. 931 § 1 k.p.c, stanowisko Sądu drugiej instancji, że powołanie przez sąd zarządcy uprawnionego do wykonywania praw korporacyjnych z zajętych udziałów (art. 910² § 2 k.p.c.) powinno nastąpić jedynie, gdy samodzielne wykonywanie przez wspólnika - dłużnika uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętych udziałów pociąga za sobą uzasadnione zagrożenie dla realizacji celu prowadzonej egzekucji, tj. zaspokojenia wierzyciela egzekwującego. Innymi słowy ustanowienie zarządcy na podstawie art. 910² § 2 k.p.c. powinno nastąpić, gdy wykonywanie przez wspólnika - dłużnika uprawnień korporacyjnych z zajętych udziałów zagraża interesowi majątkowemu wierzyciela realizowanemu w ramach postępowania egzekucyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma racji skarżąca powołując się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 910² § 2 k.p.c. w zw. z art. 731 k.p.c. i art. 730¹ § 3 k.p.c. oraz art. 252 § 1 k.s.h. oraz w zw. z art. 743 k.p.c. Wskazując na uchybienie przez Sąd drugiej instancji przedmiotowym przepisom skarżąca twierdzi, że powołanie zarządcy

uprawnionego do wykonywania praw korporacyjnych zmierzałoby do całkowitego zaspokojenia wierzyciela i ponad potrzebę obciążałoby dłużnika z mocy zajęcia udziałów. Stanowisko skarżącej w tym względzie pomija jednak, że ustanowienie zarządcy (art. 910² § 2 k.p.c.) zmierza jedynie do ochrony interesu wierzyciela realizowanego w ramach postępowania egzekucyjnego. Pozwala bowiem na eliminację negatywnych następstw w zakresie możliwości zaspokojenia się wierzyciela, jakie mogłyby wyniknąć w związku z wykonywaniem przez wspólnika - dłużnika uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętych udziałów. Należy przy tym podkreślić, że ustanowienia zarządcy, wbrew twierdzeniom strony skarżącej, nie można w żaden sposób ujmować jako przejawu zaspokojenia wierzyciela egzekwującego, gdyż to, w przypadku zajęcia udziałów w spółce z o.o., zawsze ma charakter majątkowy i następuje poprzez uzyskanie przez wierzyciela dochodu z zajętych udziałów lub ich sprzedaży (art. 911⁶ § 1 k.p.c.).

Za bezzasadny uznał Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 911⁶ § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny, że podjęcie zaskarżonych uchwał, mających wpływ na wartość zbywcą zajętych udziałów, jest sprzeczne z celem udzielonego powódce zabezpieczenia. W ramach tego zarzutu skarżąca dokonuje bowiem próby nieuprawnionej kreacji pożądanych ustaleń faktycznych, z których następnie podejmuje próbę wywodzenia uchybień Sądu drugiej instancji w zakresie prawidłowości wydanego orzeczenia. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Apelacyjny w zakresie poczynionych w sprawie ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c), nie stwierdził, że kwestionowane w niniejszej sprawie uchwały zgromadzenia wspólników pozwanej spółki miały wpływ na wartość zbywcą zajętych przez powódkę udziałów.

Sąd Najwyższy stwierdził także, że chybiony jest również zarzut naruszenia art. 268 k.s.h. w zw. z art. 910² k.p.c. Trafnie przyjął bowiem Sąd Apelacyjny, że w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do stosowania per analogiam art. 268 k.s.h. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 247 § 2 k.s.h. uznał, że ten jest o tyle trafny, iż Sąd Apelacyjny, ustalając, że zaskarżone uchwały zostały podjęte z naruszeniem 247 § 2 k.s.h. nie sprecyzował, jaki wpływ przedmiotowe naruszenie formalne miało na treść kwestionowanych uchwał, co jedynie wówczas mogłoby przesądzać o ich nieważności.

SAŁ APELACYJNY. ROZPOZNAJĄC SPRAWĘ PONOWNIE, ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny rozpoznawał apelację powoda ponownie, po wcześniejszym uchyleniu orzeczenia tego Sądu przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z treścią art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Pojęcie "wykładni prawa" użyte w art. 398²⁰ k.p.c., w jego prawidłowym wąskim ujęciu, oznacza ustalenie znaczenia przepisów prawa. Związanie sądu niższej instancji wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy nie obejmuje kwestii, nawet będących jej przedmiotem, lecz wykraczających poza przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do podstaw kasacyjnych, a także poglądów prawnych wypowiedzianych na marginesie orzeczenia – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r. sygn. akt: V CSK 427/10.

Biorąc pod uwagę treść orzeczenia Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, podnieść należy, że jednoznacznie i wiążąco dla obecnego składu Sąd Najwyższy przesądził, że powódka posiada legitymację czynną do wystąpienia z żądaniem. Jednocześnie Sąd Najwyższy dokonał wyczerpującej wykładni art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910² § 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. oraz zarzut naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. w zw. 910 § 1 k.p.c. i art. 910 § 2 k.p.c. oraz 931 k.p.c., wskazując jednoznacznie, że niesłuszny jest pogląd powódki, iż po zajęciu udziałów w spółce wspólnik – obowiązany z tytułu zabezpieczenia nie ma uprawnień do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych, w tym prawa głosu. W tym zakresie Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że uprawnienie takie wspólnik traci dopiero z chwilą powołania zarządcy na podstawie art. 910² §1 in principio k.p.c. Natomiast w niniejszej sprawie nie jest spornym, że w dniu głosowania przez J. R. (2) nie został ustanowiony zarządca, tym samym wspólniczka ta miała pełne prawo głosować na Zgromadzeniu. Tymi wywodami prawnymi Sąd Apelacyjny jest związany, stwierdzając jednocześnie że związanie to rozstrzyga o zarzutach apelacyjnych zawartych w tiretach a/, b/, c/ i d/. apelacji, przy

czym zarzut z tiretu a/ zasługuje na uwzględnienie, natomiast pozostałe są chybione. Sąd Najwyższy odniósł się do zarzutu zawartego w tirecie e/ apelacji powódki, wskazując że zarzut naruszenia art. 268 w zw. z art. 910² k.p.c. jest chybiony. Poglądem tym także Sąd Apelacyjny obecnie rozpoznający sprawę jest związany. Jedynie dla porządku Sąd wskazuje, że zaprezentowana w apelacji na jego użytek polemika z uzasadnieniem Sądu Okręgowego była w istocie – co samoistnie ten zarzut dyskwalifikowało bez potrzeby jego szczegółowego omówienia - konsekwencją wadliwego poglądu powódki o obligatoryjnym ustanowieniu zarządcy w razie zajęcia udziałów współnika przez jego wierzyciela. W świetle powyższego zaskarżone w niniejszym postępowaniu uchwały, podjęte w dniu 14 sierpnia 2010 r. przez J. R. (1), której udziały w spółce (...) sp. z o.o. zostały uprzednio zajęte na rzecz powódki, nie zaś przez zarządcę, nie są z wyżej opisanych przyczyn nieważne i nie zostały podjęte w sposób uchybiający treści art. 910² § 2 k.p.c. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h.

Sąd Najwyższy nakazał także rozważyć jaki wpływ na treść uchwał miało wadliwe głosowanie. Stwierdził bowiem jednoznacznie, że tylko wówczas uchybienie formalne w trakcie głosowania mogłoby przesądzić o nieważności uchwał. Tym samym w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy wypowiedział się za ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem, że uchybienia formalne, aby mogły być przyczyną nieważności uchwały zgromadzenia współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, muszą mieć wpływ na treść uchwały (tak min. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08 nie publ., z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 253/08, "Monitor Prawniczy" 2010, nr 19, dodatek, s. 17, z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 285/07, nie publ., z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104, z dnia 10 marca 2005 r., III CK 477/04, "Wokanda" 2005, nr 7-8, s. 15 oraz z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 31).

Tym samym, podobnie jak przy pierwszym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy za wyjątkiem ustalenia, że głosowanie nad uchwałami było tajne, a jedynie w protokole Zgromadzenia Wspólników nastąpiła omyłka. Dodatkowo ustala, że E. S. została odwołana z funkcji członka zarządu w dniu 21 stycznia 2012 r., co jest faktem notoryjnym, znanym Sądowi z toku urzędowania, gdyż uchwała o jej odwołaniu także została zaskarżona przez powódkę. W zakresie sposobu głosowania, tak jak poprzednio, Sąd Apelacyjny podziela pogląd skarżącej, że ocena dowodów na zaistnienie faktu tajności głosowania była dowolna, a Sąd Okręgowy powierzchownie odniósł się do możliwości sprostowania protokołu zgromadzenia współników. Oczywistym jest, że współnika spółki nie można utożsamiać z samą spółką co przejawia się w konieczności różnicowania składnych przez oba podmioty oświadczeń (spółki przez zarząd, współnika we własnym imieniu), tym niemniej oświadczenie współnika o sprostowaniu faktu prawotwórczego (przesadzającego o ważności uchwały), potraktowanego w kategoriach omyłki pisarskiej, może budzić wątpliwości co do wiarygodności takiego oświadczenia już w kontekście tego, że zostało złożone w sytuacji istnienia pomiędzy stronami sporu co do treści protokołu z dnia 14 sierpnia 2010 r. Poza sporem jest, że obaj współnicy w spółce są rodzinnie powiązani, a katalog ich interesów biznesowych jest tożsamy, co budzi wątpliwości, czy aby nie doszło do porozumienia między nimi w kwestii jawności głosowania nad zaskarżonymi uchwałami. Sąd Okręgowy, oceniając materiał dowodowy nie dostrzegł tej zależności poprzestając jedynie na treści dokumentów, zupełnie abstrahując od kontekstu w jakim zostały złożone. Tymczasem skarżąca słusznie uwypukliła, że oświadczenie o sprostowaniu zostało złożone dopiero po zgłoszeniu przez nią zarzutów co do skuteczności przedmiotowego protokołu i przedstawieniu przez nią zarzutów co do wymogu głosowania tajnego, co rodzi uzasadnioną wątpliwość tego rodzaju, czy aby oświadczenie nie zostało złożone jedynie na użytek nie tyle niniejszego procesu, ale postępowania przed sądem rejestrowym. Zagadnienie sprostowania omyłki pisarskiej w protokole zgromadzenia współników nie znajduje przekonującej podstawy prawnej, a możliwość jej czynienia należy do spornych w doktrynie (szczególnie na tle uchwał), co skutecznie podważa moc dowodową dokumentu zawierającego sprostowanie. Ostatecznej jego dyskwalifikacji należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, upatrywać natomiast w treści czynności, zwanej przez stronę pozwaną sprostowaniem. O ile nawet uznać jej dopuszczalność, to niewątpliwym jest, że zakres znaczeniowy pojęcia sprostowanie – analogicznie jak w przypadku instytucji sprostowania orzeczenia uregulowanej przepisami procedury cywilnej, karnej i administracyjnej - obejmować może tylko tego rodzaju ingerencję w treść czynności, która pozostaje obojętna nie tylko dla oceny skutków prawnych jakie wywołuje, ale także dla ustalenia istotnych elementów tej treści. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, nie wydaje się wymagać pogłębionych analiz teza, że dokonana w dniu 20 stycznia 2011 r.

czynność, pozostaje w opozycji do tak ukształtowanego znaczenia sprostowania: zmieniła ona bowiem treść tej czynności w zakresie faktów o charakterze prawotwórczym, a tym samym wpłynęła na ocenę skutków, jakie wywołała. Nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której czynność porządkowa, z istoty swej korygująca drobne i oczywiste niedokładności, wywoływać będzie zasadnicze konsekwencje dla oceny skuteczności samej uchwały. Godzi to w zasady stabilizacji i pewności obrotu prawnego, naruszając tym samym ukształtowane w przepisach k.s.h. zasady ładu korporacyjnego. Symptomatyczne jest, że także sama pozwana posiadała istotne wątpliwości co do skuteczności tak dokonanego „sprostowania”, skoro w tym samym dniu zgromadzenie wspólników podjęło – analogiczne jak w dniu 14 sierpnia 2010 r. – uchwały w przedmiocie zmian w składzie zarządu. Odmowa wiarygodności jedyne ujawnione w materiale procesowym dowodu podjęcia głosowania w trybie tajnym oznacza, iż przedmiot oceny sposobu, w jaki uchwała została podjęta stanowić musi protokół z dnia 14 sierpnia 2010 r., tym samym za zasadny należało uznać zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 §1 k.p.c. – tirety f i g apelacji. Natomiast zarzut naruszenia art. 328§2 – tiret h jest indyferentny dla rozstrzygnięcia sporu.

W tym miejscu Sąd odwoławczy w tym składzie wskazuje, że w pełni podziela argumentację poprzedniego składu, iż wbrew stanowisku skarżącej, w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie doszło więc do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. – tiret k i l apelacji. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że świadek T. S. (2) – jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy, miał zeznawać na okoliczności dla sprawy nieistotne, dotyczące de facto zarządu powodowej spółki i umów najmu zawieranych przez powodową spółkę z krewnymi E. S. (2) – obecnie Ś.. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom powódki, nie naruszył również norm art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków P. R. oraz J. R. (1). Dotyczyć miały one bowiem dotyczyć sposobu głosowania na zgromadzeniu w dniu 14 sierpnia 2010 r., które jak wyżej wskazano, Sąd odwoławczy ustalił zgodnie z postulatem powódki tj. jako jawne. Stąd też należało przyjąć, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zgromadzony materiał dowodowy w sprawie - mając na uwadze przedmiot sprawy – jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, która de facto sprowadzała się po pierwsze do oceny czy powódka posiada legitymację do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwał (...) oraz(...), których brzmienie nie budziło wątpliwości interpretacyjnych, w oparciu o brzmienie art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910⁽²⁾ § 1 in fine k.p.c., oraz do oceny prawnej, czy zachodziła konieczność podjęcia ww. uchwał przez zarządcę ustanowionego w trybie art. 910⁽²⁾ § 2 k.p.c. Zeznania ww. świadków w żaden sposób nie mogły zmienić ani treści uchwał, ani interpretacji normy art. 910⁽²⁾ § 1 i 2 k.p.c. Natomiast rozważania w zakresie art. 247 k.s.h. nastąpią w dalszej części uzasadnienia.

Sąd odwoławczy w tym składzie podziela ocenę poprzedniego składu orzekającego, że powódka z jednej strony podczas trwania postępowania kwestionowała kompetencje E. S. (2) do zajmowania się sprawami pozwanej spółki, przez co wartość udziałów miała ulec obniżeniu, a z drugiej strony skarżąca wyjaśniła, że ograniczenie dowodu do przesłuchania jednej tylko strony – tj. pozwanej wynika z faktu „pełnego braku obiektywnej wiedzy zarządu powódki na temat szczegółowych kwalifikacji, doświadczenia, wiedzy oraz decyzyjnego uzależnienia E. S. (2)”. Sama skarżąca podała, że fakty te mogły być bowiem jedynie przez ten zarząd domniemane na podstawie różnych, wskazywanych w pozwie, okoliczności i dokumentów, co wyjaśniać miało powody, dla których ewentualny wniosek o przesłuchanie strony powodowej był niecelowy - w przeciwieństwie do wniosku o przesłuchanie strony pozwanej. W ten sposób skarżąca sama zdaje się dostrzegać, że na tle rozpoznawanej sprawy, wobec klarowności podjętych uchwał i ich jednoznaczności istotne było wyrażenie poglądu prawnego, odnoszącego się przede wszystkim do treści art. 910² § 1 i 2 k.p.c. Przesłuchanie E. S. (2) w charakterze strony i włączenie tego przesłuchania do materiału dowodowego niczego do sprawy wnieść nie mogło. Poza tym dowód ten zgłoszony został przez powódkę nie na okoliczność wykazania określonych faktów o charakterze prawotwórczym. lecz wprost ocen i jako taki nie wpisywał się w zakres znaczeniowy dyspozycji art. 227 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 247 §2 k.s.h. w trakcie głosowań, a tym samym zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego rozważenia czy to uchybienie miało wpływ na treść podjętych uchwał, w realiach tej konkretnej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że sposób głosowania nie wpłynął na ich treść, a tym samym uchybienie to nie miało wpływu na stwierdzenie ich nieważności. Sąd odwoławczy podziela pogląd, że przy ocenie czy konkretne uchybienie

formalne miało wpływ na treść uchwały, z natury rzeczy można posługiwać się oceną opartą jedynie na określaniu stopnia prawdopodobieństwa, ponieważ przeprowadzenie pełnego dowodu będzie tu najczęściej niemożliwe. W niniejszej sprawie skład udziałowy spółki tworzy dwóch wspólników, przy czym J. R. (1) posiada 15 000 udziałów, zajętych przez powódkę, a jej mąż P. R. 5 udziałów. Na Zgromadzeniu reprezentowany był cały kapitał, a głosowanie było jednomyślne. Poprzedni członek jednoosobowego Zarządu S. K. (4) złożyła rezygnację z pełnienia funkcji. W toku Zgromadzenia zaproponowano na nowego członka tylko jednego kandydata. Natomiast w dniu 20 stycznia 2011 r. – prawdopodobnie orientując się w zaistnieniu uchybienia przy głosowaniu, wspólnicy ponownie jednogłośnie podjęli uchwały o identycznej treści. Te wszystkie okoliczności wskazują, że już przed głosowaniem wspólnicy podjęli działania zmierzające, do zastąpienia ustępującego członka zarządu przez E. S. (2). Zdaniem Sądu apelacyjnego nie jest możliwe powołanie konkretnej osoby do zarządu spółki kapitałowej bez jej wcześniejszej zgody i ustalenia warunków zarówno finansowych jak i formalnych sprawowania tej funkcji. Skoro jednocześnie E. S. była jedynym kandydatem, a wspólnicy byli małżeństwem, można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że wspólnicy uzgodnili już przed formalnym Zgromadzeniem w sposób pozytywny akceptację tej kandydatury. W tej sytuacji forma głosowania nie miała jakiegokolwiek znaczenia dla podjęcia uchwały, gdyż pomiędzy wspólnikami istniał konsensus co do osoby nowego członka zarządu. Późniejsze ponowne głosowanie potwierdza to stanowisko. Stąd też brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności uchwał. Podkreślenia także wymaga, że uchwała o odwołaniu członka zarządu na skutek złożenia przez niego rezygnacji ma charakter jedynie deklaratoryjny. Podjęcie uchwały o charakterze deklaratoryjnym było kwestią jedynie formalną. Skarżąca nie kwestionuje w istocie tego, że przyjęcie rezygnacji w formie uchwały zgromadzenia wspólników jest w czynnością zbędną, bowiem sama rezygnacja jako jednostronny akt woli stanowi samoistną przyczynę utraty mandatu przez członka zarządu do sprawowania funkcji, o czym stanowi wprost art. 202 § 1 k.s.h. Niezrozumiałe jest zatem, w jaki sposób akt odwołania mógł zagrozić interesom powódki, skoro ona sama podnosiła, że w czasie sprawowania funkcji przez S. K. (1) doszło do uszczuplenia wartości zajętych udziałów. Nie wyjaśniła powódka zależności i wpływu pomiędzy podjęciem zaskarżonej uchwały nr (...) a koniecznością podjęcia przez powódkę działań niezbędnych do „zachowania prawa”. Nie do zaakceptowania jest przy tym oczekiwanie powódki, że z art. 910² § 1 in fine k.p.c. wynikają dla niej tego rodzaju uprawnienia, które polegać mogą na takim oddziaływaniu na pozwaną spółkę, które skutkować mogą naruszeniem fundamentów ładu korporacyjnego. Do tego rodzaju konsekwencji prowadziłyby zaś z pewnością pozbawienie spółki organu zarządzającego.

Powołanie E. S. na członka zarządu nie doprowadziła także, zdaniem Sądu odwoławczego w tym składzie do uszczuplenia czy też uniemożliwienia wykonania zabezpieczenia z zajętych udziałów. Przekazanie majątku do nowopowstałej spółki cypryjskiej, nastąpiło przed powołaniem E. S. na członka zarządu. Zawarta przez spółkę umowa sprzedaży nieruchomości w S., w trakcie sprawowania przez wyżej wymienioną tej funkcji, została rozwiązana za zgodą obu kontrahentów. W dniu 21 stycznia 2012 r. E. S. została odwołana z tej funkcji. Co prawda sposób sprawowania funkcji członka zarządu przez E. S. (2) i nie ma znaczenia dla oceny, czy zachodziła potrzeba realizacji uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętego udziału, sprowadzających się do głosowania nad uchwałami nr (...) i (...), nie sposób nie zauważyć, że nawet następczo powódka nie wskazała żadnej merytorycznej decyzji zarządu spółki w osobie E. S., która miałaby wpływ na wartość zajętych udziałów, za wyjątkiem braku dywidendy z nowopowstałej spółki, przynajmniej za rok 2010, gdyż nie zostało wykazane, aby już w styczniu 2012 r. znany był wynik finansowy spółki K., a tym samym, aby do 21 stycznia 2012 r., a więc do dnia odwołania E. S. miała wpływ na jego podział. Z samego zaś faktu możliwości wpływu członka zarządu na uzyskanie przez pozwaną spółkę dywidendy z zysku zależnej spółki cypryjskiej, nie wynikają jakiegokolwiek ujemne konsekwencje dla wartości zajętych udziałów, skoro dywidenda ta przypadłaby pozwanej spółce (a nie jej udziałowcom). Pozostawienie zysku w całości w spółce zależnej zwiększa jej majątek, wpływając tym samym na wartość udziałów posiadanych w tej spółce przez pozwaną. Różnica ma zatem wyłącznie charakter księgowy, a nie faktyczny, bowiem wartość zbywcą zajętych udziałów, relatywizowana do majątku spółki jest w obu przypadkach taka sama. Można oczywiście zrozumieć, że w przypadku zajęcia udziałów powódka byłaby zainteresowana podziałem dywidendy przez wspólników i przekazaniem środków już sensu stricto finansowych na rzecz spółki (...), co mogłoby spowodować wypłatę dywidendy z zysku pozwanej, a tym samym realizację zajęcia z dochodu z udziałów, jednak zarząd ma przede wszystkim wykazać się dbałością o interes spółki, a nie interes wierzycieli wspólników. Nadto jest wątpliwym, aby spółka założona w lipcu danego roku była w stanie wygenerować zysk do grudnia tego samego roku, gdyż jest faktem powszechnie znanym, że w

pierwszym okresie działalności każdy podmiot prawa handlowego generuje wydatki na rozpoczęcie działalności. Dodatkowo tak jak poprzednio – Sąd Apelacyjny zauważa, że dostrzegając niemożność wykazania tego, że samo podjęcie uchwały skutkowało powstaniem stanu zagrożenia dla możliwości zaspokojenia się z zajętych udziałów (vide: konieczność powołania zarządu wobec rezygnacji poprzedniego, porównanie właściwości osobowych w tym wieku, wykształcenia, doświadczenia zawodowego S. K. (3) i E. S. (2) z pewnością nie wypadające na niekorzyść tej drugiej), powódka usiłowała uczynić sferą zainteresowania sądów obu instancji okoliczności ukierunkowane na wykazanie prawdopodobieństwa wystąpienia stanu zagrożenia, co jest oczywiście niewystarczające. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że stanowisko samej skarżącej jest niekonsekwentne: we wnioskach pozwu postuluje ona bowiem tego rodzaju rozstrzygnięcie, które skutkiem byłoby dalsze pełnienie funkcji członka zarządu przez S. K. (1). Tymczasem jednak także wobec tej osoby formułowała zastrzeżenia analogiczne jak w stosunku do E. S. (2) z tą jedynie różnicą, że pierwszą uznawała za osobę zbyt starą, a drugą za zbyt młodą do pełnienia tej funkcji.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym strony złożyły szereg dowodów dokumentów, które jednak zdaniem Sądu odwoławczego nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla treści rozstrzygnięcia, stąd też jako nieprzydatne w sprawie zostały oddalone.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że zaskarżone uchwały są nieważne, tym samym powództwo oparte na normie art. 252 k.p.c. podlegało oddaleniu, o czym orzekł Sąd Okręgowy, a tym samym na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalono jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z podstawową zasadą procesu cywilnego czyli zasadą odpowiedzialności.

T. Sobieraj E. Buczkowska-Żuk E. Skotarczak